



W jaki sposób rozmawiać o Jezusie Chrystusie z osobami, które nie są Chrześcijanami

Biblia mówi prawdę

I obchodził Jezus wszystkie miasta i wioski, nauczał w ich synagogach i zwiastował ewangelię o Królestwie (...) – Mat. 9:33.

Wiele osób, które nie są Chrześcijanami, musi się najpierw przekonać o tym, że Biblia mówi prawdę. Potem mogą próbować zrozumieć ofiarę Jezusa i mające nastąpić odnowienie całego świata.

Najwyższa istota

Nauka dowodzi, że musi istnieć inteligentny Stworzyciel:

Dla przykładu, można porównać prawdopodobieństwo przypadkowego powstania życia z ilością wydarzeń, jakie kiedykolwiek miały miejsce w historii wszechświata. Największa możliwa ilość reakcji w historii wszechświata wynosi 10141 [w oparciu o liczbę atomów we wszechświecie wynoszącą w przybliżeniu 1080, wiek wszechświata 13,8 miliardów lat +/- 0,8%, tj. 4,34 x 10¹⁷ sekundy, a także czas Plancka wynoszący 0,5391 z 10⁻⁴³ sekundy (minimalny czas trwania jakiegokolwiek reakcji)]; biorąc pod uwagę te dane, 1080 x 4,34 x 10¹⁷ / 0,5391 x 10⁻⁴³ = 10140,9 reakcji].

Doktor Stephen Meyer wykazuje, że prawdopodobieństwo uzyskania pojedynczej funkcjonującej proteiny z tzw. „zupy prebiotycznej” wynosi 1 do 10¹⁶¹. Tym samym, prawdopodobieństwo otrzymania 250 białek koniecznych do powstania najprostszej, żywej komórki, wynosi mniej niż 1 do (10¹⁶⁴)²⁵⁰ = 10⁴¹⁰⁰⁰. Tego rodzaju prawdopodobieństwo graniczące z niemożliwością nie jest wiarygodnym wyjaśnieniem początków życia [Stephen C. Meyer, Podpis w Komórce, Nowy Jork: Harper Collins, 2009, Rozdziały 9 i 10. Prawdopodobieństwo to jest dodatkowo zmniejszone, jeżeli weźmie się pod uwagę konieczność wystąpienia wszystkich tych zjawisk w tym samym miejscu i w tym samym czasie oraz wymóg, aby nie zostały one od razu zneutralizowane przez reakcje z innymi związkami oraz aby samorzutnie zorganizowały się one w jakiś sposób w żyjąca komórkę].

Weźmy pod uwagę DNA. Prawa naturalne, z samej swej definicji, nie mogą odpowiadać za utworzenie żadnej określonej informacji, a tym samym nie mogą stać za milionami bitów danych znajdujących się w kodzie cząstkach takich danych. Oznacza to, że naturalistyczne wyjaśnienie powstania życia wymaga przyjęcia wniosków pozostających poza sferą realnego prawdopodobieństwa, a tym samym wiarygodności.

Z trzech możliwych wytłumaczeń: prawa natury, przypadku i inteligentnego stworzenia, tylko to ostatnie pozostaje wiarygodne. A zatem nie powinno być zaskoczeniem, że istnieje najwyższy Bóg, stwórca wszechświata i życia.

Instrukcja obsługi

Jeżeli stworzenie ziemi i dostosowanie jej do potrzeb człowieka zajęło Bogu miliardy lat, nie powinno dziwić, że Stwórca przygotował również instrukcję obsługi – Biblię. Oprócz wielu tzw. „świętych ksiąg”, tylko Biblia zawiera wiarygodny opis przygotowania Ziemi dla człowieka – taki, który jest zgodny zarówno z prawami fizyki, chemii jak i biologii [por. Stworzenie, 3 edycja, East Rutheford, NJ: Dawn Publishers, 2011]. Jak Mojżesz, autor 1 Księgi Mojżeszowej, mógł wiedzieć cokolwiek o fizyce, chemii i biologii, jeżeli Bóg nie przekazałby mu, czego sam dokonał?

Nauka podąża za Biblią

Ponad 3000 lat przed „erą kosmosu” Job wiedział, że Ziemia jest zawieszona we wszechświecie: Bóg „ziemię zawiesza nad nicością” (Joba 26:7).

Nie tak dawno temu, z historycznego punktu widzenia, Galileusz wytłumaczył cykl hydrologiczny, który zapewnia proces oczyszczenia wody, niezbędnej do podtrzymania ziemskiego życia. Autorzy Starego Testamentu wiedzieli o tym cyklu na długo przed Galileuszem: „(...) skrzykuje wody do morza i rozlewa je po powierzchni ziemi – Pan imię jego” (Am. 9:6).

Zanim możliwe było zbadanie dna morza, wierzone, że jest ono piaszczyste i stosunkowo równe, ukształtowane jak misa. Jednak tysiąclecia wcześniej, Jonasz mówił o górach na dnie morza: „Wody sięgnęły mi aż do gardła (...). Zstąpiłem do stóp gór (...)” (Jon. 2:6,7).



W latach dwudziestych dziewiętnastego wieku, Albert Einstein wraz z innymi światowej klasy badaczami kosmosu zgodzili się, że wszechświat nie miał swojego początku, co było w bezpośredniej sprzeczności z 1 Moj. 1:1: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię”. Jednak od czasów drugiej wojny światowej, każda z ich hipotez podlegała dyskusjom, a przyjęta powszechnie teoria ogólnej względności wskazuje na początek w postaci tzw. „wielkiego wybuchu”, potwierdzającego biblijne nauczanie.

Badanie archeologiczne

Badania archeologiczne umożliwiają potwierdzenie bądź zaprzeczenie opisanych w Biblii faktów historycznych. Archeologia biblijna została zapoczątkowana przez Flindersa Petrie i wielu innych, których zamiarem było dowiedzenie, że miejsca i ludzie opisani w Biblii nigdy nie istnieli a wydarzenia zawarte w Piśmie Świętym nigdy się nie zdarzyły. Tymczasem, archeolodzy odnaleźli Sychem, Samarię, Babilon, Ur i wiele innych miast wspomnianych w Biblii. Odnaleziono również zapisy o królu Dawidzie, Jechojakimie, Nabuchodonozorze, Baltazarze i wielu innych [por. również: Kenneth A. Kitchen, O wiarygodności Starego Testamentu, Grand Rapids: Eerdmans, 2003].

Prawo było sprawiedliwe

Prawo mojrzeszowe zawiera kilka elementów, które są wspólne z innymi znanymi starożytnymi kodeksami, na przykład Ur-Nammu, Eshnunna i kodeksem Hammurabiego. Jednak tylko Prawo Mojrzeszowe nie ma względu na osobę: „Nie będziecie czynić krzywdy w sądzie; nie będziesz dawał pierwszeństwa biedakowi, ale też nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie sędzić będziesz bliźniego swego. (...) Będzie u was jedno prawo, zarówno dla obcego przybysza jak i dla krajowca, gdyż Ja, Pan, jestem Bogiem waszym” (3 Moj. 19:15, 24:22). Prawo było tak bardzo sprawiedliwe, że Dawid napisał: „O, jakże miłuję zakon twój, przez cały dzień rozmyślałem o nim!” (Ps. 119:97).

W Prawie tym Mojrzesz również przewidział: „Proroka takiego jak ja jestem, wzbudzi ci Pan, Bóg twój, spośród ciebie, spośród twoich braci. Jego słuchać będziecie (...)” (5 Moj. 18:15-19). Prorokiem tym miał być Mesjasz (Pomazaniec, Chrystus), syn Dawida i Połaniec Przymierza. Apostoł Piotr wskazał na Jezusa Chrystusa jako tego proroka (Dz. Ap. 3:22). Czterdzieści lat po tym, jak Jezus rozpoczął nauczanie, Świątynia wraz z całą związaną z nią genealogią została zniszczona. Od tamtej pory nikt nie może poznać swoich korzeni aż do czasów Dawida, aby móc się obwołać Mesjaszem.

Początek śmierci

Czy od inteligentnego Stwórcy oczekuje się, że powołał życie po to, aby odniosło porażkę, czy sukces? Stwórca

może jednak najpierw pozwolić ludziom doświadczyć zła i upadku po to, aby potem pragnęli wyłącznie tego, co właściwe.

Według Biblii pierwsi ludzie, Adam i Ewa, byli doskonali. Mogli żyć wiecznie pod warunkiem, że nie będą spożywać jednego rodzaju owoców. Jednak potężny, dumny anioł zwiódł Ewę, aby spożyła zakazany owoc (a ona z kolei przekonała Adama, żeby zjadł owoc wbrew swoim przekonaniom). Tak rozpoczął się proces śmierci (mimo że w tamtych czasach trwał on wiele stuleci). Od tamtej pory wszyscy umieramy (1 Moj. 2:16-3:24, Rzym. 5:12).

Jednak gdy ktoś jest martwy, nie może wyciągnąć lekcji ze swojego grzechu i śmierci (Izaj. 38:18). Ale Bóg obiecał rozwiązanie: zmartwychwstanie. Następnie, Jego zamiarem jest nauczyć ich tego, co sprawiedliwe i właściwe oraz pokazać im, o ile bardziej są szczęśliwi. Wówczas ludzie będą mogli czynić dobrze dlatego, że taka będzie ich wola, a nie na skutek strachu prze karą za nieposłuszeństwo (Obj. 22:19).

Jezus Chrystus

Ktoś mógłby zapytać: czy Bóg nie mógł grozić śmiercią, a potem zmienić zdanie? Czy jest niekonsekwentny? Św. Paweł odpowiada, że nie: „Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć (...)” (Rzym. 6:23). Kiedy Adam zgrzeszył, sprowadził śmierć na siebie i wszystkich którzy od niego pochodzą – jak sami się przekonujemy. Ale Bóg sprawiedliwie mógł zaakceptować ofiarę doskonałego człowieka, który z własnej woli oddał swoje życie za Adama, a zatem i za wszystkich jego potomków.

Takim „zastępcą” był Jezus Chrystus: „Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni” (1 Kor. 15:21,22). „A zatem, jak przez upadek jednego człowieka przyszło potępienie na wszystkich ludzi, tak też przez dzieło usprawiedliwienia jednego przyszło dla wszystkich ludzi usprawiedliwienie ku żywotowi. Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia” (Rzym. 5: 18,19).

Aby zastąpić Adama, Jezus musiał od niego pochodzić, a jednocześnie być bez grzechu. Ojcem Jezusa jest Bóg, a jego matka, Maria, pochodziła od Adama. Po matce Jezus odziedziczył ludzką naturę. Po Ojcu odziedziczył doskonałość. Jezus był święty, niewinny, nieskalany, odłączony od grzeszników (Hebr. 7:26).

Wrogowie Jezusa mieli wobec niego dwa zarzuty: przed Rzymianami oskarżyli Go o to, że uczynił się królem (co uczyniłoby go popularnym wśród prostych Żydów). Żydzi oskarżali Go o to, że miał kontakty z demonami



(ponieważ uzdrawiał) i był odstępca (nie sprzymierzał się ani z Saduceuszami, ani Faryzeuszami). Według Prawa Mojżeszowego, oba te zarzuty zagrożone były karą śmierci. Żaden z tych zarzutów nie był jednak przestępstwem zgodnie z prawem rzymskim. Według Talmudu, „O zmierzchu czasu Paschy Yeszu został zawieszony” (Sanhendryn, vi, 43a), które to stwierdzenie pozostaje w zgodzie z czterema Ewangeliami (por. również Jana 19).

Wszyscy skorzystają z ofiary Jezusa: „Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek Chrystus Jezus, który siebie samego złożył jako okup za wszystkich, aby o tym świadczono we właściwym czasie” (1 Tym. 2:5,6). Z wersetu tego wynika, że korzyść odniosą „wszyscy” zarówno wierzący, jak i niewierzący. „(...) Nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Dz. Ap. 24:15).

Świadectwo to jest przyjmowane przez wiernych w obecnym wieku a reszcie świata zostanie podczas Królestwa Chrystusowego. W Tysiącleciu będzie czas dla wszystkich na naukę sprawiedliwości, pod rządami Jezusa Chrystusa.

Bóg obiecał przez proroka: „Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju (Izaj. 9:5). Jezus będzie ojcem świata, ponieważ będzie dawcą wiecznego życia dla dzieci zmartwychwstania [poprzez analogię, wierny Kościół, Oblubienica Chrystusa, może być postrzegany jako „matka” dzieci zmartwychwstania].

Koniec śmierci

Logos (Słowo) był potężną istotą duchową, która współworzyła z Bogiem wszechświat, Ziemię i życie. Następnie Bóg uczynił Logos cielesnym (nazwał go Jezusem – Jehowa jest zbawieniem), aby mógł oddać Go za swe stworzenie. Następnie, Bóg wzbudził Go z martwych do najwyższej natury we wszechświecie, drugiej po samym Bogu [proces ten został pokazany w doświadczeniach Józefa w Egipcie: (1) w czasie służby u Potyfara i osiągnięcia władzy; (2) w królewskim więzieniu, kiedy uzyskał władzę i wyjaśniał sny; w końcu zaś, (3) gdy został mianowany drugim w królestwie aby ratować życie ludzi].

„A jako ostatni wróg zniszczona będzie śmierć” (1 Kor. 15:26). Jezus powiedział: „(...) Mam klucze śmierci i piekła” (Obj. 1:18), to znaczy, opróżni je.

Proroctwo mówi dalej: „I wydało morze umarłych, którzy w nim się znajdowali, również śmierć i piekło wydały umarłych, którzy w nich się znajdowali (...). I śmierć, i piekło zostały wrzucone do jeziora ognistego; owo jezioro ogniste, to druga śmierć” (Obj. 20:13,14). Po tym jak śmierć i piekło (grób) spełnią swoje zadanie, Jezus wszystkich od nich uwolni, a oba te stany zostaną zniszczone na zawsze.

Jezus Chrystus jest zbawicielem świata (1 Jana 2:2). Podczas Tysiąclecia miliardy ludzi będą mogły się wiele nauczyć. Wszyscy, którzy zmarli od czasów Adama, powrócą. Wówczas będą oni czynić dobro, ponieważ taka będzie ich wola. Śmierć będzie historią, a życie będzie wieczne.

Czy to zbyt piękne, aby było prawdziwe? Wprost przeciwnie, to zbyt piękne aby nie było prawdziwe!

Redakcja